



(ze str. 1)

Cmentarz to nie puste groby, ale kontakt z ludźmi, którzy wciąż są obecni

Każdy ma wyrzuty wobec matki, ojca, że nie był dla nich do końca dobry, wobec przyjaciela, że nie był do końca przyjacielem. W tym dniu uczymy się też dobrze myślenia o ludziach. Dobrze myślimy o tych, którzy byli nam bliscy i teraz są w innym świecie. Dzień Zaduszny przypomina jednocześnie o nieśmiertelności duszy. Bo przecież nie idziemy odwiedzać pustego grobu, ale szukamy czegoś, co nadal istnieje. Dlatego sądzę, że dzień ten to również święto niewierzących. Oni też chodzą w tych dniach po cmentarzach, szukają obecności bliskich sobie ludzi. Też się na chwilę zatrzymują, myślą o trwałości, przemijaniu, o tym, co warte

ocalenia. Odwiedzanie grobów zawsze sprzyja refleksji. Sama śmierć jest wielką tajemnicą, chociaż dostrzegamy jej sens. Gdyby ją usunąć, pozostałaby wielka pustka, nicość. Śmierć, jak podkreślałem, jest uwieńczeniem tego życia i przejściem do innego. To jak przejście z ciemnego pokoju do jasnego, jak mówiła św. Teresa z Lisieux. Wtedy dla tego, kto umiera, wszystko staje się jasne. Przede wszystkim to moment szczególnego spotkania z Bogiem. Tak, dlatego chrześcijanin nie jest bezradny, gdy odchodzi ktoś bliski. Rozstając się z nim, ufa przecież, że kiedyś znów się z nim spotka. Bo wie, że Bóg nie jest groźny, surowy, straszny, ale

kochający i miłosierny. I że to On przycina tego, kto odchodzi. Myślę, że na tym właśnie polega wielkość wiary. Co więcej, po śmierci człowiek spotka się z Bogiem, który sam był człowiekiem, poznał cierpienie, ludzką samotność, ludzką słabość. Nawet ludzką śmierć. I w tym tkwi też pogoda chrześcijaństwa, że Bóg jest zawsze bliski człowiekowi. I bliski pozostaje mu w tym szczególnym momencie, kiedy ponownie zabiera go do siebie. Te prawdy przypominamy sobie właśnie w pierwszych dniach listopada. Przeżywane w świetle wiary pozwalają właściwie spojrzeć na śmierć.”

opracował ms

NAS SPRZEDANO

”TV Polonia się wycofuje”

W piątek otrzymałem krótki faks od prezesa Zarządu Telewizji Polskiej Jana Dworaka. Treść jego jest wyjątkowo lapidarna: „Telewizja Polska wypowiada umowę o retransmisji programu TV POLONIA na Litwie». Oznacza to, że od 1 stycznia 2005 roku polski program zniknie z ekranów litewskich telewizorów. Trudno w to uwierzyć, ale fakt.

Nigdy nie przypuszczałem, że będę świadkiem takiej chwili.

Przypominam sobie, jak w ogóle doszło do ukazania się na naszych ekranach programu polskiej telewizji.

W okresie walk o odzyskanie niepodległości (młodość tego już nie pamięta) był na Litwie retransmitowany program leningradzkiej (wówczas) telewizji. Tuż po przyjęciu Deklaracji Niepodległości przez Sejm (rok 1990) program ten bez skrępowań zaatakował nowe władze państwa litewskiego, przez co w ciągu kilku dni został na Litwie wyłączony. Ku dużemu naszemu zdziwieniu na tym kanale rozpoczęto znięciacką retransmisję pierwszego programu Telewizji Polskiej, co było naprawdę dużym dla nas sukcesem. Podejrzewam, że inicjatorzy przyjęcia tej decyzji nie kierowali się jakąś szczególną sympatią do Polaków, po prostu nie było czym wypełnić eteru. Idylla taka trwała jednak niedługo. W 1994 roku Telewizja Polska uznała, że udzielić zezwolenia na retransmisję za granicą może wyłącznie nowo utworzonemu programowi TV POLONIA, bowiem

zagraniczne filmy kupowane przez TVP nie miały licencji na pokaz poza granicami Polski. TV POLONIA oferowała wyłącznie polską produkcję, co nie stwarzało żadnych problemów formalnych.

Mieliśmy wówczas krótki okres walk o I program TVP, sam organizowałem akcję zbiórki podpisów przy kościele Ducha Św. w celu zachowania retransmisji tego programu, bez sukcesu zresztą. Ale w każdym przypadku daliśmy jednak do zrozumienia, że program TV POLONIA powinien być konkurencyjny w stosunku do innych na tym samym rynku.

Następnie był bardzo trudny okres walk o dostęp do programu TV POLONIA na Litwie w ogóle. Dzięki pomyślnemu zbiegowi okoliczności oraz znalezieniu wspólnego języka w negocjacjach z właścicielem „Baltijos TV», litewskim Amerykaninem Makaitisem, udało się osiągnąć tak naprawdę niewiarygodne porozumienie, że program TV POLONIA może być retransmitowany przez tę telewizję na Litwie. Wtedy to był prawdziwy sukces, i tym bardziej, że fakt podpisania umowy miał miejsce na tle procesów sądowych pomiędzy sygnatariuszami. O wadze tego porozumienia świadczy to, że funkcjonowało ono 10 (!) lat.

Od 1994 roku umowa ta więc była ważna, program TV POLONIA był i jest dostępny dla wszystkich, trzeba było tylko co roku ją przedłużać. W 1994 roku nie przypuszczałem, że okaże się tak długowieczna.

Co się stało 1 października 2004? Fakty:

1. Telewizja Polska wycofuje się z Litwy.
2. Rosyjska Telewizja uruchomiła program informacyjny dla Litwy. Obiektywność — kwestia co najmniej dyskusyjna.
3. To kto w końcu będzie formować opinię publiczną w naszym kraju?

Politycznie wszystko to wygląda po prostu tragicznie. Zachodnie (polskie) mass media się wycofują, wschodnie (rosyjskie) się aktywizują. Nie o to nam chodziło i w całej tej awanturze transformacyjnej. Wczoraj skontaktowałem się ze wszystkimi uczestnikami imprezy. Telewizja Polska, w osobie dyrektora Kozyry, oświadczyła, że dotychczasowa umowa nie opłaca się im finansowo. Tak, wydatki owszem są, tylko czy ich wagę można porównać z innymi w tej telewizji? Tymczasem Litewskie Centrum RTV jest zakończone całkowicie! Ich sytuacja jest najbardziej ekstremalna, bowiem dowiedzieli się wczoraj, że od Nowego Roku ich nadajnik nie będzie wykorzystywany. W tej sytuacji powinni ogłosić; konkurs na wynajem nadajnika, co ostatecznie uniemożliwi retransmisję w przyszłości telewizji polskiej na Litwie. Ambasada polska w osobie ambasadora stwierdziła, że trzeba wziąć „poprawkę na burdel», czyli że decyzja nie jest jeszcze

Artur Płoksztto prezes Zarządu Fundacji
«Telewizija visiems» (Telewizja dla wszystkich)
Dziennik „Kurier Wileński”, 2-4.10.2004 r.



“ГОЛОС С ПРЕГОЛИ” – ежемесячная газета Общества Польской культуры Калининградской области. Учредитель и издатель – Общество Польской культуры Калининграда. Печатается в соответствии со ст.12 “Закона о средствах массовой информации” РФ.

M. Ławrynowicz – redaktor naczelny

Zespół redakcyjny: W. Wasiliew, A. Ławrynowicz, M. Szczepaniak, Kl. Ławrynowicz, D. Szczęsna

Adres Redakcji: 236039, Kaliningrad, ul. B.Chmielnickiego, 46/6. Tel.(0112)442000, 443787, e-mail: kaz@lavr.koenig.ru,

Adres w Internecie - <http://www.glos-znad-pregoly.org>

Redakcja Państwowe przedsiębiorstwo „Kalininingradzka tipografia” 236000, Kaliningrad, pr. Mira, 5. Nakład 500 egz.

Redakcja dziękuje za okazwane wsparcie fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Zamówienie 807.

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania.